
Agnieszka Poźniak

UNIwersytet Jagielloński

Za klasztornym murem... Wspólnoty zakonne i ich wizerunek w Internecie

*„komunikowanie się stanowi rdzeń
kultury i właściwie samego życia”¹*

Kościół katolicki postrzegany jest stereotypowo jako instytucja niezwykle konserwatywna, a jednak nie kto inny, lecz papież może wystąpić w roli „wieszczą” Internetu i jego roli w życiu Kościoła. W 1990 r. Jan Paweł II w Orędziu na Dzień Środków Społecznego Przekazu mówił: „Bezpośredni dostęp do informacji umożliwia Kościołowi pogłębienie dialogu ze współczesnym światem. W nowej kulturze komputerów Kościół może szybciej informować świat o swoim credo i wyjaśniać swe stanowisko wobec każdego problemu czy wydarzenia” (za www.opoka.org.pl).

Krótki przegląd historii Internetu mówi nam, że w 1991 roku grupa brytyjskich naukowców stworzyła pierwszy w świecie serwer internetowy i założyła na nim stronę WWW. Niestety, w dostępnych źródłach nie znalazłam bliższych szczegółów na ten temat (być może dlatego, że była to jeszcze wtedy technologia militarna). Do uruchomienia pierwszej amerykańskiej strony WWW doszło piątego grudnia 1991 roku, na Uniwersytecie w Stanford. Były to strony tekstowe. Natomiast w 1993 roku zostaje uruchomiony pierwszy w Polsce serwer stron WWW (por. Wikipedia/Internet)². I jak tu nie wierzyć w prorocze słowa papieża?

Internet w kościele pojawił się niedługo potem. Kościół szybko nauczył się wykorzystywać to nowe narzędzie do swoich celów. Stolica Apostolska w Niedzielę Wielkanocną w 1997 r. uruchomiła serwis internetowy: www.vatican.va. Natomiast obecnie prawie wszystkie diecezje na świecie (nawet w Afryce i Azji) posiadają swoje strony internetowe; ma je również wiele parafii, a także innych instytucji kościelnych i zakonów. Za pośrednictwem Internetu można uczestniczyć w aktach o charakterze religijnym, na przykład we mszy świętej czy przystępować do sakramentów

¹ Cytat przypisywany Franzowi Boasowi, przytoczony przez Edwarda T. Halla w książce *Ukryty wymiar*. Hall Edward T., *Ukryty Wymiar*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2001.

² Powyższe informacje pochodzą ze stron internetowych Wikipedii, która sama w sobie jest źródłem o swoistym charakterze – tworzona (anonimowo) przez samych użytkowników Internetu dla innych jego użytkowników. Stąd nie może być traktowana jako źródło naukowe, jednak z braku innych źródeł o charakterze historycznym zdecydowałam się odwołać (ze świadomością paradoksalności tego faktu) do encyklopedii Internetowej szukając informacji o historii rozwoju Internetu.

takich jak spowiedź (choć wydaje się, że w samej idei sakramentu leży osobista relacja pomiędzy szafarzem a uczestnikiem); dość makabrycznym pomysłem są powstające w Internecie wirtualne cmentarze, i tym podobne³. Zgromadzenia zakonne nie pozostają w tyle i także zakładają własne strony internetowe. Za pośrednictwem tych witryn można dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy na temat historii, jak również aktualności, życia codziennego i działalności danego zgromadzenia. Ciekawi mogą na niektórych stronach odbyć wirtualne wędrówki po klasztorze. Internet daje poczucie możliwości zerknięcia za klasztorny mur i uchylenia rąbka tajemnicy związanej z życiem za klauzurą.

W swoim artykule podejmuję analizę zawartości wybranych stron internetowych żeńskich zgromadzeń zakonnych, traktując te witryny jako element dyskursu zewnętrznego, który zgromadzenia zakonne kreują na potrzeby (głównie świeckiego) odbiorcy⁴. W tym rozumieniu strony internetowe stają się elementem swoistej autoprezentacji⁵.

Siostry na chat'cie

Przykład wykorzystania możliwości sieci przez zakon zamknięty – klauzurowy, by „odsłonić” rąbek tajemnicy związanej z życiem zakonnym, znajdziemy oglądając zapis chat'u, który odbył się dwudziestego ósmego kwietnia 2002 roku pomiędzy siostrami kapucynkami, a zainteresowanymi internautami. Oto fragment:

ciekawo: co spowodowało, że zgodziłyście się na tą rozmowę?

siostry_kapucynki: Od ponad roku przysyłane są do nas przez Internet intencje modlitewne. Jest ich bardzo dużo a wiele osób ciągle nas pyta o nasze życie codzienne. Zdajemy sobie sprawę, że nasze życie „owiane jest” swego rodzaju tajemnicą i dlatego często powstaje wiele fałszywych wyobrażeń, czasem złośliwości i niezrozumienia. Dlatego chcieliśmy choć w ten bardzo niedoskonały sposób przybliżyć tę formę życia zakonnego i spotkać się z tymi, którzy tak często do nas piszą.

(www.katolik.pl)

Jak deklarują siostry, w powyższym fragmencie jednym z głównych motywów, którymi kierują się zgromadzenia umieszczając informacje w Internecie, jest chęć zbliżenia się do świata, do ludzi świeckich, udowodnienia swojej „zwykłości”, walka ze stereotypami, za pomocą tej wirtualnej (post)nowoczesnej w swej istocie formy „spotkania”.

³ Wszystkie te działania budzą pytania o aktualność wymogu wspólnotowego charakteru pewnych aktów społecznych, o współczesny charakter wspólnoty, społeczności i tym podobne, które jednak, choć ciekawe, nie są przedmiotem tego artykułu, należy jednak o nich pamiętać.

⁴ Zaznaczam, że wszystkie wykorzystane w tekście ilustracje, zdjęcia oraz elementy graficzne pochodzą z ogólnie dostępnych, oficjalnych stron internetowych wybranych zgromadzeń zakonnych i nie są oznaczone klauzulą o prawach autorskich. Strony internetowe zgromadzeń zakonnych traktuję jako źródło dla badacza-etnografa a zawarte na nich ilustracje podaję jako przykłady w swojej analizie.

⁵ Problem autoprezentacji jest niezwykle istotny dla antropologa, który interesuje się wizerunkiem danej grupy (etnicznej, społecznej i innych). Dynamika sposobów autoprezentacji i kreowania własnego wizerunku zarówno na potrzeby wewnętrzne grupy jak i na zewnątrz znacznie się zmienia wraz z upowszechnieniem się narzędzia jakim jest Internet. Badacz społeczny nie może przejść obok tego zjawiska obojętnie.

Pokłosie Vaticanum II

Sobór Watykański II jako jedno ze swoich głównych *credo* wniósł do współczesnego Kościoła ideę *aggiornamento*, czyli „zbliżenia” do wiernych. Odczytując tę ideę zakony postawiły sobie za cel walkę z tajemniczością i niedostępnością życia klauzuralnego. Nie oznacza to, że klasztory otworzyły swoje podwoje na oścież i zaczęły zapraszać gości do klasztornych cel i za klauzurę. Siostry starają się jednak, na ile to możliwe, opowiadać o swoim życiu, przybliżać jego ideę i codzienne realia, otwierać się na ludzi i ich problemy, a nie izolować za murami. Z pomocą tym działaniom przychodzi nowoczesna technologia, która umożliwia zakoncom, w swej istocie wciąż jednak będącym „poza” światem, zaistnienie, prezentację i popularyzację tego typu życia poprzez Internet. Echa soboru Watykańskiego II, połączone z zaleceniem, aby Kościół nie stronił od zdobyczy nowoczesności, słychać w słowach skierowanych do osób konsekrowanych, wypowiedzianych przez Ojca Świętego Jana Pawła II podczas szóstej pielgrzymki do Ojczyzny w 1997 roku, w trakcie homilii na Jasnej Górze:

Wpatrzeni w przykład św. Wojciecha z gorliwością i wytrwałością pracujcie nad pogłębianiem wiary i odnową życia religijnego wiernych, nad wychowaniem chrześcijańskim dzieci i młodzieży, formacją duchowieństwa, na niwie misyjnej aż po krańce ziemi, w **różnych dziedzinach społecznego przekazu**. Otaczajcie szczególną troską środowiska najbardziej potrzebujące pomocy: rodziny znajdujące się w trudnym położeniu, ubogich, opuszczonych, cierpiących, ludzi odrzuconych przez wszystkich. **Szukajcie nowych dróg** wprowadzania Ewangelii we **wszystkie dziedziny ludzkiej rzeczywistości**. To bogate soborowe i posoborowe Magisterium Kościoła odnoszące się do życia konsekrowanego trzeba coraz lepiej poznawać, rozważać, czynić przedmiotem refleksji osobistej i wspólnotowej, aby wasze Zgromadzenia i Instytuty mogły się odnawiać i rozwijać według zamysłu Bożego, z godnie z duchem waszych założycieli i w pełnej komunii z pasterzami Kościoła.

(za www.czystochowa.us)

Antropologia, jako nauka społeczna, bada wszelkie przejawy kultury. Jej tradycyjne pola badawcze obejmowały między innymi społeczności plemienne, systemy pokrewieństwa, wymiany, systemy ekonomiczno-gospodarcze społeczności zwanych „pierwotnymi”. Z czasem zainteresowanie antropologów zwróciło się ku bliższym im kulturowo obszarom, zaczęto badać społeczną i kulturową przestrzeń miast, wsi, antropologowie zajęli się analizą teatru, filmu czy literatury. Poczesne miejsce wśród zainteresowań naukowców zajęła współczesna kultura popularna. Antropologiczne badania Internetu można potraktować jako „naturalną” kontynuację zainteresowania antropologów problemem społeczności. Internet, będąc bez wątpienia tworem kultury, stał się niezwykle istotnym narzędziem komunikacji, stworzył globalną sieć nie tylko dla wymiany informacji, ale i przestrzeń, w której powstają nowoczesne wersje „społeczności” internetowych, zawiązują się (niekiedy zaskakująco bliskie) więzi. Internet może być postrzegany jako współczesna agora, na której spotykają się członkowie dzisiejszego, globalnego społeczeństwa. To w Internecie ludzie rozmawiają ze sobą, umawiają się przezeń na spotkania, robią zakupy, poznają się, dzielą swoimi smutkami i radościami; żyją (?). Internet już dawno przestał być miejscem dostępnym jedynie wtajemniczonym (kaście informatyków), staje się pełnoprawną przestrzenią społeczną.

W tej przestrzeni znalazł również miejsce dość szczególny rodzaj społeczności, wspólnoty kojarzone raczej z konserwatyzmem i wielowiekową tradycją Kościoła, jakimi są zgromadzenia zakonne. Praktycznie każdy ze znanych zakonów ma już swoją

stronę internetową, na której prezentuje swoją historię, charyzmat i działalność, informuje o aktualnych wydarzeniach, niejednokrotnie prowadzi chat'y z ludźmi świeckimi. W dalszej części artykułu chciałabym zaprezentować właśnie ten wycinek z wielkich zasobów, które możemy znaleźć w Internecie. Traktując rozwój „zakonnych” stron internetowych jako szczególny wyraz soborowej intencji *aggiornamento*, chciałabym pokazać, w jaki sposób za pomocą tego narzędzia zgromadzenia zakonne budują swój wizerunek, jaki typ treści przekazują, w jaki dyskurs się wpisują. W swojej analizie pod uwagę wezmę zarówno strony zgromadzeń klauzurowych (ze swej zasady zamkniętych i niedostępnych dla świata „z zewnątrz”), jak również zgromadzeń tak zwanych czynnych. Głównym materiałem będą strony żeńskich zgromadzeń (polskich i zagranicznych) gdyż takimi właśnie zajmuję się w swojej pracy badawczej.

Dwa słowa o życiu zakonnym. Czyli kim są autorzy strona WWW?

W pierwotnym chrześcijaństwie życie zakonne nie istniało, praktyka wiary była dla wszystkich ochrzczonych podobna. Chrztost był momentem przełomowym, po którym człowiek podejmował życie we wspólnocie. Prześladowania, które dotyczyły pierwszych chrześcijan, tę wspólnotę – paradoksalnie – umacniały. Wraz z zaprzestaniem szykan i rozwojem Kościoła liczba chrześcijan wzrastała, a zasady zaczęły ulegać rozluźnieniu. Niektórzy z wiernych zapragnęli doskonalszego, bardziej radykalnego praktykowania wiary. Uznali, że wymaga to ściślejszego odosobnienia i pokuty, udawali się więc na miejsca pustynne, wyrzekając się majątków, stanowisk i życia rodzinnego. Aby wspierać się w swej decyzji mnisi (od gr. *monachos* – „samotnik”) łączyli się we wspólnoty, dając początek zakonom. Poszczególne zakony przyjęły różne zasady życia mniszego i podporządkowały się odmiennym regułom. Powstały różne „typy” zakonów, które obserwujemy i dziś. Współcześnie mamy do czynienia z zakonami mendykanckimi, kaznodziejskimi, klauzurowymi i czynnymi.⁶ Mendykanci to mnisi zakonów żebrzących (jałmużniczych), utrzymujących się tylko z otrzymywanych ofiar.⁷ Zakony żebracze powstawały w XI wieku, jako reakcja na kryzys Kościoła i wzrost ruchów heretyckich.⁸ Ideał ewangelicznego ubóstwa przyświecał m.in. świętemu Franciszkowi z Asyżu w XIII wieku, za jego sprawą powstał szeroko znany franciszkanie. W tym okresie powstały też inne zakony, nazwane żebraczymi.⁹ Mendykanci łączyli życie zakonne z posługą kapłaństwa. Zgromadzenia kaznodziejskie za główne swoje zadanie uważają głoszenie Ewangelii. Charakterystycznym ich rysem jest pewien intelektualizm, znajdujący swój wyraz w związanym z kontemplacją dogłębnym studiowaniu pism i prawd boskich. Zgodnie z zasadą *contemplata aliis tradere* (dzielić się owocami kontemplacji z innymi), prowadzą działalność kaznodziejską, nauczając i szerząc swoją wiedzę wśród świeckich. Zgromadzenia żeńskie na początku swej historii znalazły się w dość specyficznej sytuacji. Wszelkie wspólnoty żeńskie starano się mieć pod ścisłą kontrolą ze względu na szczególnie sposób postrzegania kobiety i jej roli w społeczeństwie w czasach, gdy rozwijało się życie zakonne. Wspólnotom takim nie pozwalano na działalność czynną, jeśli

⁶ Wymienione tu rodzaje zakonów w praktyce mogą łączyć się w jednym zgromadzeniu – np. Dominikanie są zakonem kaznodziejskim, żebrzącym.

⁷ Etymologicznie z łac. *mendicans* p.pr. od *mendicare* „żebrac” z *mendicus* „żebrak”.

⁸ Ubóstwo inspirowało w znacznym zakresie cały ruch reformy w XI wieku, domagającej się powrotu Kościoła do ducha i struktur czasów apostołskich.

⁹ Najbardziej znane w Polsce to: Dominikanie, Franciszkanie, Augustianie, Karmelici.

jakaś grupa kobiet chciała poświęcić się Bogu, mogła to czynić jedynie w obrębie ścisłej klauzury. Stosunkowo późno pojawiły się żeńskie zakony czynne. Zgromadzenia powstające najwcześniej miały charakter klauzurowy, kontemplacyjny. Życie w zakonie kontemplacyjnym (z łac. *contemplatio* – wpatrywać się) polegało (w pierwotnej wersji) na całkowitym odcięciu się od świata zewnętrznego i życiu w całkowitym odosobnieniu lub w nielicznej zamkniętej wspólnotcie, poświęconej prawie wyłącznie modlitwie i kontemplacji Boga. Ekspansja i rozwój mniszej formy życia doprowadził do powstania pierwszych wspólnot zakonnych w Europie. Do dnia dzisiejszego większość zakonów w prawosławiu ma charakter mniszy, natomiast w kościele katolickim powstały również inne rodzaje zakonów, prowadzące działalność zewnętrzną, czynne.

Wszystkie wspomniane wyżej rodzaje zgromadzeń, niezależnie od tego jaką formę życia prowadzą oraz jak zapewniają sobie utrzymanie (czy są to te, które korzystają jedynie z jałmużny, czy też takie, które czerpią zyski z pracy swych członków), prowadzą swoje strony internetowe. Można zatem podjąć próbę wstępnego zdefiniowania Internetu jako narzędzia, które dało tym wspólnotom, będącym według pierwotnych idei społecznościami ekskluzywnymi i na wielu płaszczyznach odciętymi od świata, narzędzie o charakterze perswazyjnym, za pomocą którego mogą one komunikować pewne treści, a ponadto nawiązywać swego rodzaju więź z otaczającym światem, kreując przy tym swój wizerunek w oczach ludzi świeckich. W dalszej części artykułu przybliżę to, jakiego rodzaju treści możemy na tych stronach odnaleźć.

Treść komunikatu.

Czyli co znajdujemy na „zakonnych” stronach WWW?

Autoprezentacja jest przekazem w swej istocie perswazyjnym. Stąd dla wspólnot zakonnych, które w przestrzeni Internetu kreują swój wizerunek, niezwykle ważne zdaje się być jasne sformułowanie celów, którymi się kierują już na wstępnym etapie nawiązywania „relacji” z potencjalnym odbiorcą strony internetowej. Informacja, która powtarza się na każdej ze stron, a którą znajdujemy najczęściej na wstępie, jest wyrażony na różne sposoby opis celu, który stawia sobie dane zgromadzenie. Dążenia te formułowane są w różny sposób, na przykład tak:

Celem Zgromadzenia jest chwała i uwielbienie Boga w Trójcy Świętej Jedyne go w Tajemnicy Jego Osobowej Miłości oraz uczestnictwo w zbawczym posłannictwie Chrystusa i Jego Kościoła.

(www.kanoniczki.pl)

Siostry nie mogą mieć innego celu, jak tylko, aby szczerze, choćby z największym trudem pracować około rozszerzenia Królestwa Chrystusowego w duszach.

(www.dominikanki.pl)

Uwielbienie Boga w Trójcy Świętej Jedyne go w tajemnicy Najśw. Serca Pana Jezusa i szerzenie Królestwa miłości tego Serca w życiu codziennym jest podstawowym zadaniem Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego.

(www.secranki.opoka.net.pl)

Its mission is to promote the following of Jesus Christ through studies in the Carmelite tradition and by making that tradition available to our Carmelite brothers and

sisters as well as all those interested in the study and practice of deeper spirituality.
(www.carmeliteinstitute.org)

Zwraca uwagę fakt, iż cele deklarowane w powyższy sposób, mają z reguły charakter duchowy. Wydaje się to być cechą wspólną dla sposobu, w jaki się prezentują na swoich stronach zarówno zgromadzenia polskie, jak i zagraniczne. Poza formułowaniem celów ogólnych, dla których istnieje zgromadzenie, znajdziemy także na stronach zakonnych coś, co nazwałabym „hasłami”, motywami przewodnimi, oraz informacje o duchowości i specyficznym charakterze danego zgromadzenia. I znów podobnie jest na stronach zgromadzeń zagranicznych. Siostry, formułując te hasła i opisując realizowane zadania, jak i swoją wspólnotę, posługują się sformułowaniami, w których wiele jest odniesień do świata boskiego. Odniesienia te wywołują w oglądających te strony poczucie, że ma do czynienia ze światem niezwykłym, istotami wyjątkowymi, w jakiś sposób „naznaczonymi” ręką boską. Przyjrzyjmy się cytatom: „Im więcej kto opuszczony, z tym większą miłością służyć mu trzeba, bo **samemu Pana Jezusa** zbolełego w osobie tego ubogiego ratujemy” (www.albertynki.pl), piszą siostry. Mówiąc o swojej duchowości podkreślają, iż „**apostolstwo winno wypływać z kontemplacji Bożej Prawdy**. Aby sprostać temu wzniosłemu zadaniu siostry troszczą się o **osobistą zażyłość z Bogiem**” (www.dominikanki.pl). Ich szczególnym zadaniem jest „umiłowanie liturgii, wspólnota dóbr oraz pielęgnowanie życia wspólnotowego w oparciu o **szczególną harmonię** modlitwy i pracy apostołsko-dobroczynnej” (www.kanoniczki.pl). Piszą też: „Obleczone w (...) uczucia Pana **jesteśmy współpracownikami Prawdy**” (www.dominikanki.pl), lub też tak: „Jesteśmy wspólnotą osób, **które wzajemnie się nie dobierały**. Tym, co połączyło nas w jedną rodzinę zakonną, była **fascynacja** miłością Bożą” (www.wizytka.pl). I jeszcze kilka cytatów ze stron anglojęzycznych: „Ordinary women who do ordinary things with an **extraordinary vision** (...) Women of **vision**, women of **faith**”. „To be **signs of God's** constant and unconditional **love** for every person (...) Share our lives with transparency and simplicity, to be open to the new and the different with courage and faith, as **we continue to read the signs** of our evolutionary time” (www.carmeliteinstitute.org).

Ważnym elementem, który pojawia się na każdej zakonnej stronie internetowej, są znaki-symbole zgromadzeń, będące rodzajem emblematów¹⁰. Są one charakterystycznymi znakami rozpoznawczymi, herbami, danego zgromadzenia. Składają się najczęściej z kombinacji elementów odnoszących się do symboliki religijnej – krzyża, serca Jezusa, monogramów imienia Maryi. Często posiadają swoje szczególne miejsce na stronie – na przykład pojawiają się jako pierwsze, w centrum, po otwarciu witryny. Bywają punktem odniesienia organizującym całą stronę, jeśli nie, to na pewno są widoczne i obecne na każdej z otwieranych podstron, ich pozycja więc jest istotna a funkcja wyraźnie identyfikacyjna. Posiadają też znaczenie symboliczne, które najczęściej opisane jest na stronie danego zgromadzenia, a odnosi się do charyzmatu i duchowości zakonu, często wręcz wpisane w nie są hasła przewodnie danego zakonu.

¹⁰ Problematyka symboliki godeł zakonnych została już opracowana w książce Wacława Kolaka i ks. Józefa Mareckiego (1994), dlatego nie będzie tu szerzej dyskutowana.

Historia – mity, historie legendarne, cudowne opowieści

Nie znać historii to być zawsze dzieckiem
(Cyceron)

Każde zgromadzenie umieszcza na swojej stronie internetowej informacje dotyczące historii. Mówią one zarówno o początkach zakonu, jego założycielach, pierwszych wspólnotach, tworzeniu się charyzmatu jak i o powstawaniu kolejnych klasztorów zgromadzenia w różnych miastach. Bardzo często historie te, poza faktami historycznymi, przekazują nam opowieści mityczne („mity fundacyjne”), legendarne historie o cudach dokonywanych przez założycieli, czy też cudownych okolicznościach powstania danej fundacji. Wszystkie one tworzą klimat bajkowości i niezwykłości, potęgując wspomniane już wrażenie, że poznając dane zgromadzenie dotykamy czegoś wyjątkowego, niezwykłego i w szczególny sposób wybranego. Poza historią powstania i rozwoju, często możemy na stronach poświęconych historii zapoznać się z najnowszymi dziejami zgromadzenia, tymi dwudziestowiecznymi, dotyczącymi realiów życia w rzeczywistości PRL-u, obejrzeć niezwykle ciekawe reprodukcje zdjęć archiwalnych i przeczytać historie o wojennych losach pojedynczych siostr i wspólnot. Również te historie bywają wypełnione „znakami bożymi” i opowieściami o cudownych ocaleniach bądź bohaterskich, męczeńskich ofiarach. Przedstawianie historii zgromadzenia służy więc nie tylko zobrazowaniu faktów, ale często staje się okazją do budowania na jej bazie wizerunku danego zgromadzenia – narzędziem autoprezentacji. Zbiorowym bohaterem tych stron są zgromadzenia zakonne, a wplatane są w nie opowieści o losach indywidualnych, których funkcją jest wzmocnienie perswazyjnego charakteru przekazu. Tym samym opowieści, które czytamy, mogą spełniać funkcję konsolidacyjną, podobnie jak mity, które dana społeczność opowiada „sobie” i „o sobie”, a Internet staje się szczególną platformą umożliwiającą prezentowanie ich szerokiemu kręgowi odbiorców.

„A ja dałam się uwieść”. Czyli kilka słów o procesie formacji

Przy pomocy stron internetowych zgromadzenia zakonne zyskały niezwykle nowoczesne narzędzie, które daje im szansę promocji. Witryny te są miejscem prezentacji procesu formacyjnego i sposobem na zachęcenie potencjalnych kandydatek do wstąpienia do tego właśnie zakonu. Podstrony opowiadające o formacji mają „w zamysłu” konkretnego odbiorcę – zakłada się, że oglądająca je osoba jest zainteresowana wstąpieniem do zgromadzenia, a przynajmniej rozważa możliwość podjęcia tego typu drogi życiowej, co wpływa zapewne znacząco na ich formę i treść. „Zwykli ciekawscy” (w tym badacze społeczni) są raczej marginalizowani (o ile w ogóle zakładani) jako grupa docelowa. Przyjrzyjmy się teraz w jaki sposób zakony starają się przekonać o swojej atrakcyjności.

W pierwszym rzędzie na stronach poświęconych formacji podkreślana jest niezwykłość powołania, które jest czynnikiem niezbędnym, aby móc zostać siostrą zakonną. Zjawisko zwane „powołaniem” jest w ogóle niezwykle istotnym składnikiem życia konsekrowanego. Życia zakonnego się nie wybiera, do życia zakonnego jest się wybraną i naznaczoną przez istotę Boską – to główna teza opisów powołania. Z drugiej strony pojawia się sugestia, że każda potencjalna kandydatka może zostać tą wybraną. Bardzo często strony poświęcone formacji zakonnej mówią o „tajemnicy powołania”, stosując sformułowania typu: „Tajemnica Bożych dróg”, „dar Bożego

Serca”; przypominając, że „Nie ma dwóch jednakowych szlaków, nie ma jednej recepty na życie”; a zarazem mocno podkreślając, że: „zawsze jednak powołanie jest inicjatywą Boga”. W tych częściach witryn napotkamy też na świadectwa siostr, posiadające charakter opowieści biograficznych, które opowiadają o swoim powołaniu. „Od dziecka czułam, że to jest moja droga” – mówi jedna z siostr, podczas gdy druga wspomina: „Aż do 18 roku życia nie lubiłam zakonnice! Uciekałam. Coś mnie ciągnęło, coś się w sercu budziło, ale nie chciałam tego słyszeć. Tylko nie ja!” Funkcja tych opowieści jest niezwykle istotna i wpisuje się w znane w badaniach społecznych zjawisko składania „świadectwa życia”¹¹, które są słowami tak zwanych „zwykłych” ludzi opowiadających o swojej szarej codzienności i powszedniej rutynie, którym jednak przydarza się coś niezwykłego i zaskakującego. „Świadectwa życia” pełnią w społecznościach niezwykle istotną funkcję perswazyjną, a w przypadku zgromadzeń zakonnych również ewangelizacyjną i podobna jest też funkcja słów siostr cytowanych na stronach internetowych, które są kierowane do potencjalnych nowych członkiń wspólnoty.

Strony internetowe zakonów, będąc wirtualnymi miejscami zdobywania nowych kandydatek, starają się zaprezentować tę formę życia jako niezwykle atrakcyjną, dającą udział w tajemnicy, której nie dostąpi żaden „zwykły” śmiertelnik, a z drugiej strony dostępną dla każdego kto potrafi dać się wybrać, usłyszeć głos Boga.

Dopełniając wizerunek powołania, jako czegoś niezwykłego, dostępnego wybranym, zgromadzenia na swych stronach opisują również (często znów słowami samych siostr) poszczególne etapy formacji zakonnej, które przechodzi każda nowa kandydatka. Proces formacji jest dość długi, w różnych zakonach trwa nawet do dziewięciu lat, zanim dana kandydatka złoży śluby wieczyste i zostanie nieodwołalnie włączona we wspólnotę. Etapy te prezentowane są jako kolejne stopnie wtajemniczenia. Niezwykle znamienity jest fakt częstego użycia cytatu z Biblii „Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłam się uwieść” (Jr 20, 7) do opisu powołania. Śledząc natomiast opisywany proces formacji, natkniemy się na wypowiedzi opisujące pierwsze dni w klasztorze, o których mówi się, że są spędzane „Jeszcze **nie** za klauzurą, ale **już** w Zgromadzeniu” (www.albertynki.pl). Siostry zamieszczają zawołania: „Oblecz mnie, Panie, w nowego człowieka! Daj mi poznać drogi Twoje, Panie, i naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami!” (www.secanki.opoka.net.pl). Napotykamy także na cytaty z Biblii, takie jak ten: „Wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie...” (Ef 1, 4). Pierwszym formalnym etapem formacji jest postulat. W tym czasie następuje „**Oswojenie się** z nowym miejscem i nowymi ludźmi (...) **Oddychanie klimatem** zakonnego domu, u boku wspólnoty siostr postulantek” (www.albertynki.pl). Ma miejsce również zbadanie prawdziwości powołania. Postulantka „**uzupełnia formację ludzką**, wdraża się do pełniejszego życia chrześcijańskiego, zaznajamia się z zasadami życia zakonnego, z duchowością i apostołstwem” (www.dominikanki.pl). Potem czas na Nowicjat i Juniorat. Gdy kandydatka osiągnie ten etap, jest już uważana za **siostrę**. „Rok, a czasem dwa lata płyną szybko w rytm modlitwy i nauki, pracy i odpoczynku” (www.albertynki.pl). Ten czas prezentowany jest jako wprowadzenie w istotne i podstawowe obowiązki życia zakonnego, a także zapoznanie się z duchowością Zgromadzenia. Potem przychodzi kolej na profesję czasową. Odtąd wszystko czym jest i co czyni siostra zakonna jest „**szczególną Bożą własnością**, jest na Jego chwałę” (www.albertynki.pl).

¹¹ Najbardziej popularnym przejawem są świadectwa życia praktykowane przez Ruch Światło-Życie.

Ten okres przedstawia się na stronach jako czas, gdy siostry zdobywają kwalifikacje potrzebne w pracy, uzupełniają wykształcenie. W końcu nadchodzi moment, który przedstawiany jest na stronach jako najradośniejszy i wymarzony – profesja wieczysta – opisywana jako: „radosny i oczekiwany przez wszystkich dzień ślubów wieczystych złożenie na zawsze daru z siebie przez ślubowanie czystości, ubóstwa i posłuszeństwa” (www.albertynki.pl). Powyższe opisy kreują wizerunek życia zakonnego jako wypełnionego szczególną łaską, będącego niezwykle tajemnicą, którą zgłębić mogą tylko boży wybrańcy.

Uchylić rąbka tajemnicy. Czyli wcale nie takie niezwykle

Oprócz historii i opisu drogi formacyjnej, ważne miejsce na stronach zakonnych zajmują aktualności oraz opis życia codziennego i działalności sióstr. Tutaj zbiór adresatów strony jest zdecydowanie obszerniejszy – można do niego zaliczyć wszystkich, którzy potencjalnie „klikną” na link do strony zakonnej – parafianie, rodziny sióstr, podopieczni lub każda inna osoba świecka, nawet taka, która nigdy nie zetknęła się z życiem zakonnym. Wśród treści wypełniających te strony znajdziemy informacje o bieżących wydarzeniach w danym zgromadzeniu, jak również o tych ze świata „zewnętrznego” – krajowych i zagranicznych, kościelnych i nie tylko. Znajdziemy opisy świąt i sposobu świętowania zarówno z okazji wielkich świąt kościelnych, jak i wewnętrznych, zakonnych. Są tam zamieszczane relacje z wizyt ważnych gości, informacje o wydawnictwach, wpisy okolicznościowe i tym podobne. Prezentacji życia codziennego sióstr towarzyszą zazwyczaj zdjęcia. Wynika z nich, że w życiu zakonnym jest wyraźny podział na:

- modlitwę,
- pracę,
- odpoczynek.

Oglądamy zdjęcia sióstr w otoczeniu roześmianych dzieci i młodzieży, szyjące, piorące, gotujące, pracujące w ogrodzie, jednym słowem wykonujące wszystkie prace, które w swoim życiu wykonuje „zwykły śmiertelnik”. Ta idea bliskości, prezentowanie codzienności życia zakonnego w kategoriach swojskości, zwyczajności, nie tak znów odległej od życia ludzi świeckich, stanowi kontrast w stosunku do wspominaanej wcześniej wyjątkowości i tajemniczości obecnej w opisach powołania i formacji. Wizja życia codziennego prezentowana na stronach bliska jest idei *aggiornamento*, sformułowanej przez II Sobór Watykański, zgodnie z którą kościół ma zbliżyć się do wiernych i stać się dla nich bardziej otwartym. Również sposób prezentowania działalności sióstr dostarcza nam wizerunku, który zdaje się mówić, że są one obecne we wszystkich dziedzinach życia, od szpitali, poprzez szkoły i przedszkola, aż po misje w dalekich krajach. Nawet siostry klauzurowe, które nie prowadzą działalności zewnętrznej, nie próżnują i poza modlitwą poświęcają czas na haftowanie, wyrób świec, figurek i inne zajęcia.

Na stronach internetowych większości zgromadzeń znajdziemy również dowód na unowocześnienie kontaktu z wiernymi – intencje modlitewne można przysyłać za pośrednictwem elektronicznych formularzy, takich jak ten:

Jeśli chcesz przesłać swoją prośbę lub podziękowanie, napisz do nas:

Twój e-mail:

(Adres):

imię (i nazwisko):

Intencja
(prośba,
podziękowanie):

WYSŁIJ

A odpowiedź i potwierdzenie „omodlenia” danej intencji siostry również odeśła drogą mailową. Widać też troskę o odbiorcę obcojęzycznego – rekordową pod tym względem stroną, którą odnalazłam w Internecie można oglądać w 11 obcych językach (poza polskim).

„Jest wesoło”. Zamiast podsumowania

System kulturowy składa się z wzorów/układów symboli, a język jest jednym z systemów symbolicznych w kulturze rozumianej jako sieć. Rozpatrując zjawisko komunikacji, którego jednym z aspektów jest autoprezentacja, nie można zapominać, że wszystkie aspekty kultury są ważne, choć najbardziej bezpośrednie przełożenie na formy komunikacyjne ma oczywiście język i sposoby wypowiedzania się (zarówno ustne jak i pisemne). James Clifford (2000) uważał, że należy traktować kulturę, jako zbiór tekstów (komunikatów) podlegających interpretacji, tekstów nie tylko archiwalnych, choć te, jako że pojęcie tekstu kojarzy się głównie z językiem i jego „materialną” wersją – pismem, na pewno są niezwykle ważne w zbiorze „tekstów” kultury. „Tekstem” w takim rozumieniu może być zarówno kronika, manuskrypt czy inny dokument, jak i obraz, fotografia, film, a także strój, zachowanie człowieka czy wygląd otoczenia. Na mocy takiego traktowania kultury również do Internetu możemy podejść, jak do rozumianego w tych kategoriach „tekstu”.

Patrząc zatem na elementy obecne w sposobie prezentacji wizerunku za pośrednictwem zakonnych portali internetowych, możemy powiedzieć, że mamy do czynienia ze swego rodzaju obrazem wytworzonym, „tekstem” w założeniu całościowym, wykreowanym na użytek internautów. Przy tym wydaje się, że twórczynie tych stron kierują swój przekaz do dwojakiemu rodzaju odbiorcy. Uwzględniają możliwość oglądania portali zarówno przez potencjalne kandydatki do zakonu jak i „zwykłych” wiernych szukających pociechy lub po prostu informacji o zgromadzeniu. W przekazie zawartym na stronach zgromadzeń ścierają się, ale i dopełniają wzajemnie dwa typy wizerunku – wyjątkowość, obcość i tajemniczość życia zakonnego, wizja życia w permanentnej obecności sacrum, zgromadzenie, którego członkami są osoby wybrane, w szczególności sposób naznaczone, z wizją zwyczajności, powszedniości życia w zgromadzeniu, gdzie siostry wykonują obowiązki identyczne z tymi, które spełniają ludzie świeccy, których „proza życia” aż tak nie odbiega od życia przeciętnego człowieka.

Na poziomie społecznym język pełni często rolę włączającą do wspólnoty mówiących/używających danego języka¹², a na tej bazie powstaje zjawisko nazwane:

¹² Jednocześnie wykluczając innych z komunikacji. Dla potrzeb mojego tekstu ważniejsza jest jednak funkcja włączająca, dająca poczucie uczestnictwa niż wykluczająca (zob. Saville-Troie 1982).

Speech Community (społeczność mówiących). A co za tym idzie, również terminologia używana na omawianych portalach, dostosowana jest do wrażenia, które ma wywrzeć na odbiorcy. Z jednej strony stosuje się retorykę wyjątkowości, aby w potencjalnych kandydatkach obudzić przekonanie o wspólnotcie i współuczestnictwie w wyjątkowej ekumenie. Z drugiej zaś, widoczny jest dyskurs „oswajania” obcości życia zakonnego i dążenie do obalania stereotypów, aby osiągnąć cel **aggiornamento** i przekonać o uczestnictwie we wspólnotcie „ogólnoludzkich” doświadczeń. Charakterystyczna jest również obecność na tych stronach dużej ilości cytatów z Biblii oraz innych źródeł kościelnych, tak zwanych złotych myśli jak również wypowiedzi samych członkiń wspólnot. Co uderzające brak jest na stronach zakonnych treści opisujących materialną stronę życia wspólnot. Poza prezentacją działalności nie znalazłam na nich informacji dotyczących spraw ekonomiczno-gospodarczych.

Pozwolę sobie na zakończenie przytoczyć jeszcze jeden obrazek, prezentujący sposób, w jaki siostry zakonne mówią o sobie za pośrednictwem Internetu, po raz kolejny cytując wspomniany wcześniej chat z siostrami: „Często słuchamy różnej muzyki, gramy w ogrodzie w piłkę, jeździmy po tym ogrodzie nawet na rowerze... Są dni kiedy mamy rekreację całodzienną. Np. święta, uroczystości, imieniny siostr – wtedy nie ma milczenia, jemy dobre ciasto i w ogóle **jest wesoło;-)**”.

Literatura:

Clifford J., *Kłopoty z kulturą*, Wydawnictwo KR, Warszawa 2000.
 Kolak W., Marecki J., *Leksykon godel zakonnych*, Wydawnictwo ADI, Łódź 1994.
 Saville-Troike M., *The Ethnography of Communication*, Blackwell Publishing Ltd, Oxford 2003.

Źródła internetowe:

<http://pl.wikipedia.org/wiki/Internet>
<http://www.albertynki.pl>
<http://www.carmeliteinstitute.org>
<http://www.czestochowa.us/content/view/698/63>
<http://www.dominikanki.pl>
<http://www.kanoniczki.pl>
http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/oredzie_ssp_1990.html
<http://www.sercanki.opoka.net.pl>
<http://www.wizytka.pl>